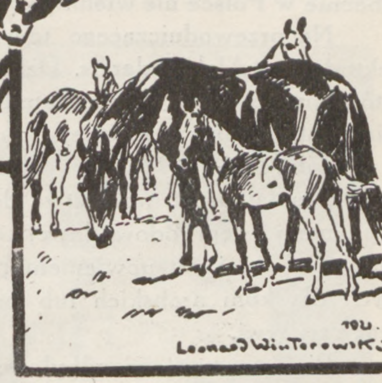
Warszawa, 10 września 1927 r. Nr. 35.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA
Kwartalnie 12 zł. 50 gr.
Cena numeru 2 zł.
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



ZWYCIĘZCA NAGRODY „MORNY" W DEAUVILLE 2 l. og. gn. KANTAR (Alcantara i Karabé) własność p. Ogden Mils, dosiadany przez S. Donoghue.

„Próby koni arabskich".

W ciągu ubiegłej zimy zawiązało się w Warszawie— przeważnie z żywiołów ziemiańskich—„Towarzystwo hodowli konia arabskiego". Towarzystwo—zawiązało się w dość szczupłych rozmiarach, albowiem szczerych miłośników, a tem bardziej hodowców koni arabskich mamy obecnie w Polsce nie wielu.

Na przewodniczącego towarzystwa był wybrany projektodawca, Aleksander hr. Dzieduszycki, należący do rodu, który już odznaczył się zamiłowaniem szlachetnego konia arabskiego, a również, dawniej, sprowadzaniem go z Orientu.

Działalność towarzystwa do tej pory zaznaczyła się: wydaniem księgi rodowodowej koni arabskich, znajdujących się w Polsce, i ustanowieniem prób wyścigowych, wyłącznych dla koni arabskich lub posiadających znaczną przewagę tej krwi.

Pierwsze wyścigi odbyły się we Lwowie w miesiącu maju, a następne w czerwcu w Przemyślu. Nagrody pieniężne wyznaczyło Ministerjum Rolnictwa.

Wyścigi we Lwowie odbyły się na krótkich przestrzeniach, narazie najodpowiedniejszych dla młodych, niedostatecznie, z powodu wczesnego otwarcia wyścigów, treningiem przygotowanych. Wyścigi odbyły się w dniach: 17, 19, 21, 22, 26, 28 i 29 maja, a w Przemyślu rozpoczęły się 12 czerwca i ciągnęły się w ciągu 14, 16 i 19 tegoż miesiąca.

Do współzawodnictwa stawały też konie janowskie (państwowe) i nieliczne prywatne. Konie janowskie oprócz prawidłowej budowy, czystego pochodzenia, wykazały najlepszą „formę", najlepsze przygotowanie, czego przeciętnie nie dostawało koniom z prywatnych stajen. Nawet najzasobniejsza co do liczby koni i wysoce szlachetna stajnia książąt Sanguszków z Gumnisk, co do treningu stanęła najniżej. Doświadczenie to niewątpliwie będzie wskazówką na przyszłość i posłuży do stawiania koni w odpowiedniej kondycji.

Najwybitniej wyróżniły się — jak już zaznaczyłem — przysłane konie z Janowskiego stada — a na ich czele wymienić należy: pięknego, normalnej, zrównoważonej budowy ciała 3 l. siwego Flisaka po Bakszyszu i Elsterze.

Wzrost Flisaka 150 cm., ruchy swobodne, postawienie nogi bez zarzutu. Również wyróżnił się bardzo rasowy 3 l. kasztanowaty Fakir po Bakszyszu i Hermitce wzrostu 153 cm. — pierwszy wygrał we Lwowie 2200 złotych, drugi 1500 zł. Ze źrebic janowskich zwróciła na siebie uwagę niezwykle szlachetna, sznytowa 3 l. gniada Fryga po Bakszyszu i Gazelli II 155 c. w., wygrała we Lwowie i Przemyślu 1700 zł. Z prywatnych koni wyróżniła się i najwięcej wygrała Ukrainka *), (Amurat — Gidran od Pogody) czyli we Lwowie i Przemyślu 2410 zł. — p. Czerkawskiego Józefa.

Podług skali wygrane stajen przedstawiają się: na stajnię Janowską przypada (10 koni, 9 biegało)—8480 zł. i 848 premji hodowlanych – czyli 11 pierwszych, 4 drugie i 2 trzecie nagrody; na stajnię (2 konie) p. Czerkawskiego Józefa — 3 pierwsze, 5 drugich i 1 trzecia, czyli 3440 zł. i premji 344 zł.; Raciborskiej Teresy (2 konie), 3 pierwszych, 1 druga i 3 trzecie—2690 zł. i premji 269 zł.; Wołk Łaniewskiego Antoniego (3 konie) 1 pierwsza, 5 drugich i 3 trzecie— 1710 zł., premji 171 zł.; Łopuskiego Czesława (1 koń) 1 pierwsza, 1 druga i 1 trzecia—720 zł., premji 72 zł.; R. ks. Sanguszko (6 koni) 2 drugie i 2 trzecie—450 zł., premji 45 zł.; Franciszka Żmigrodzkiego (konie) 1 druga, 1 trzecia— 250 zł., premji 25 zł. Stajnie z Królestwa oprócz państwowej, Janowskiej, były: p. Wołk Łaniewskiego i p. Żmigrodzkiego—pozostałe należy zaliczyć na Małopolskę.

Umiejętne zajęcie się końmi arabskimi, chronienie ich od degeneracji jest rzeczą ważną, ale hartowanie koni nie może być tylko jednostronne ale szersze.

Teraz zajęcie się końmi arabskiemi jest tem ważniejsze, iż do wojny, a następnie bolszewickiego pogromu i ogólnej kradzieży, konie arabskie koncentrowały się przedewszystkiem w stadach, położonych na Ukrainie, Podolu, Wołyniu i należały przeważnie do: ś. p. Marji hr. Branickiej (Szamrajówka), ks. Sanguszki (Sławuta), Józefa hr. Potockiego (Antoniny), W. hr. Branickiego (Janiszowiecka) K. hr. Branickiego (Uzin), hr Czackiego (Poryck) *), p. Abramowicza Sachny.

Te wszystkie stada, jak wiadomo były wysoce szlachetne i przeważnie—oprócz anglo-arabów—zupełnie „czystej rasy". Stada te pasły się na obszernych trawiastych przestrzeniach lub chwilowo rozległych pod jesień rżyskach. Były dozorowane przez konnych tabuńczyków, którzy niejednokrotnie musieli dużo zużyć pracy, aby tabuny zawrócić, gdy się za daleko unosiły. Słowem młodzież ta od źrebięcia do $2^1/_2$, 3 l. podlegała naturalnemu treningowi, naturalnemu rozwojowi, będąc przytem dobrze karmiona nietylko podnożną trawą, ale i owsem.

Trzyletnie konie brane na zimę na stajnię były ujeżdżane pod siodłem lub w zaprzęgu. Czteroletnie, wyróżniające się, próbowano na polowaniach z gończemi psami w polu, w celu ich wyrobienia, włożenia do brania naturalnych przeszkód i hartowania. Cała ta piękna, celowa hodowla przepadła wraz z pałacami, dworami i futorami, z których pozostały jedynie gruzy i popioły, a zdziczałe watachy błąkają się po nich i może czasami wspominają owe czasy, gdy były „pany i dwory", a nie było „raztrełu"— i jakoś lepiej się działo.

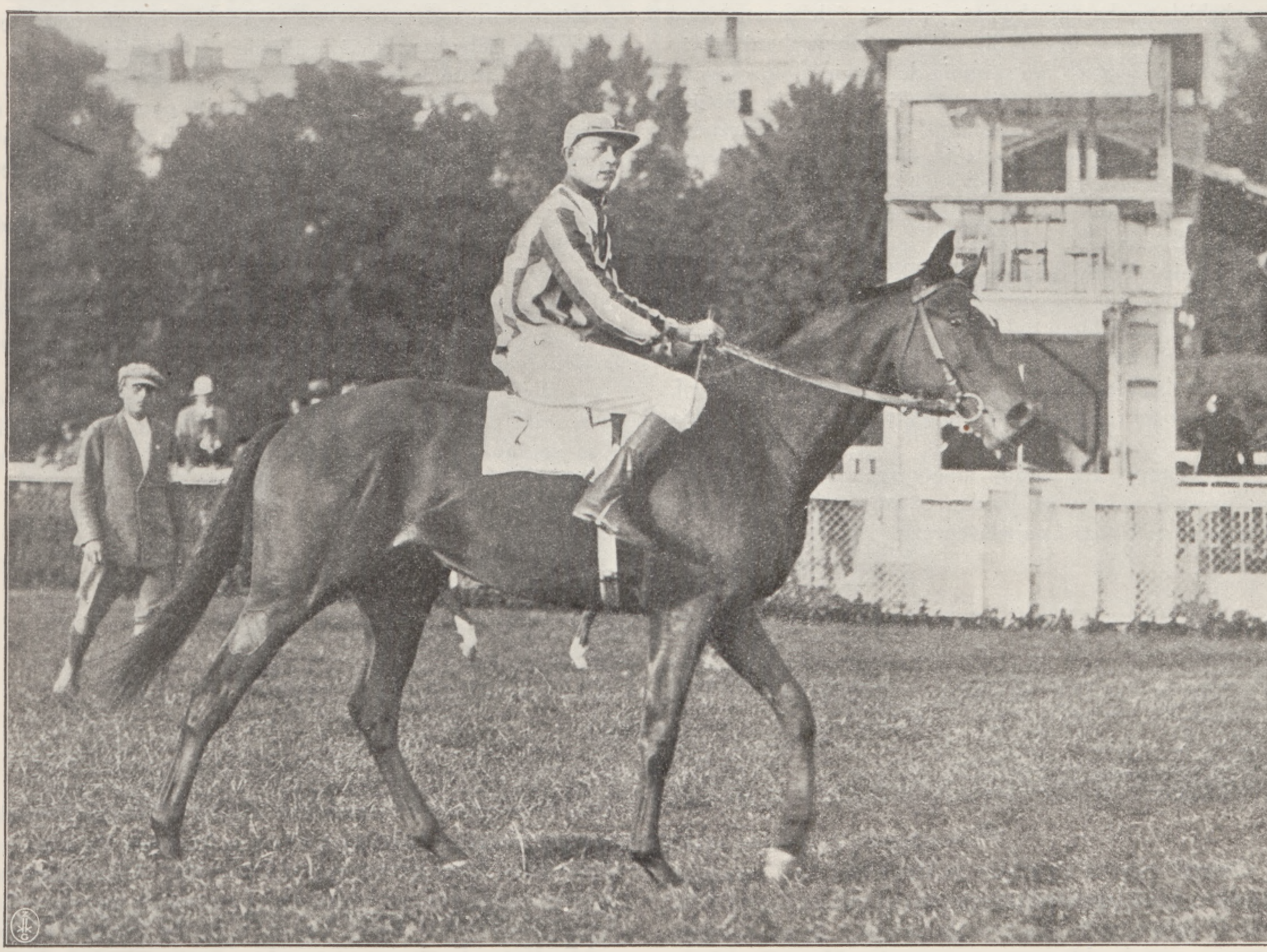
Smutny to nad wyraz obraz, ale rzeczywisty — zatem nieliczne konie arabskie — o czem może świadczyć i „Księga Stadna" — wykazują potrzebę zajęcia się niemi. Koń arabski bez odpowiedniego wychowu, gimnastyki, pracy, marnieje, — szczególniej, gdy się zamienia na stajennego „opasa", miękkiego, mięsistego, z zapadłym grzbietem, a na cienkich nogach. Okazy tego rodzaju obniżają tylko wartość jednej z najstarszych i najszlachetniejszych ras. Również, gdy arabczyki bywają zagładzane, chowem bez owsa, a tylko na wyprowadzaniu po odsadzie ogona i rozdętych chrapach można poznać, że

*) Ukrainka nie zupełnie czystej krwi arabskiej i zaliczona do krwi mieszanej.

*) Coś z Poryckiego stada ocalało.

to odpadki wielkich rodów. Zatem odrodzenie konia arabskiego nietylko przez dobór i czystość krwi — ale wychów intensywny, a połączony z r u c h e m, a następnie p r a c ą odpowiednią do wieku, wzrostu i sił konia, mogą stanowić o jego odrodzeniu.

Gdzie jest trudność w dostaniu lekkich a sprawnych, roztropnych jeźdźców — a trudność ta jest nie mała — można zalecić dwukołowe, lekkie „sulki" *), do których przy cierpliwości można ogierki czy klaczki łatwo włożyć, a w zaprzęży wyrabiają sobie: pysk, górne ganasze, posłuszeństwo i chody, również dłuższy wyrzut nogi z łopatki. Konie arabskie do sulki mogą być zaprzęgane, w rodzaju



ZWYCIĘZCA NAGRODY „KRUSZYNY" (2 l. PRODUCE) og. gn. ETYL (Carabas i Risotta) własność H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, hodowli A. i J. braci Bronikowskich.

półszorka, w wieku dwuch lat, a po dłuższem w niej chodzeniu, po włożeniu się można stopniowo przejść do sadzania na nich jeźdźców.

Podniesienie kwestji zajęcia się koniem arabskim zasługuje na uznanie, przedewszystkiem, jakem zaznaczał, wobec wprost bajecznego zniszczenia wspaniałych stad polskich na Kresach. Zasadniczo przeciw samemu założeniu wyścigów niema objekcji — ale czy zaznaczona akcja zrazu nie była za prędka, pospieszna? W połowie maja już otwarty jest sezon wyścigów i odbywa się na Lwowskim torze w ciągu 7 dni wyścigowych, a z powodu fatalnego utrzymania tego toru przenosi się je do Przemyśla w czerwcu i tam znów w ciągu 4 dni powtarzają się. Ale nie na tem koniec. W Przemyślu we wrześniu ma się odbyć ponownie sezon wyścigowy. Przecież przewozy kolejami żelaznemi są bardzo kosztowne i przedstawiają ryzyko. Również opłata za stajnię i t. d. Zapewne trzeba się liczyć i dążyć do powiększania liczby współzawodników — ale na to trzeba czasu dłuższego, odpowiedniego przygotowania. Samo przygotowanie koni jest trudne i specjalne.

Wprawdzie przed wiosną został ustanowiony punkt treningowy w Starzeczach (położonych niedaleko od Przemyśla) i miejsce publicznego trenera zostało oddane Kafarowskiemu — znanemu z torów rosyjskich. Nie pozwolam sobie, na razie, w tym względzie żadnych krytycznych uwag, wykazane dowody pracowitości i fachowości mogą potwierdzić uzdolnienie.

Zaznaczam tylko, iż u nas panują pewne uprzedzenia do publicznych trenerów, i trzeba czasu żeby właściciele do nich się przekonali, a wielu z nich chociaż w „gorszych warunkach" przekłada trzymanie w domu koni.

Co do wyścigów to na przyszłość trzy sezony, a nawet dwa — w obec bardzo małego współzawodnictwa — należy uważać za zbyteczne, a nawet nie pożądane. Ogólnie albowiem było uznane, że koń arabski czystej rasy wolniej rozwija się aniżeli koń pełnej krwi angielskiej — „ergo" biorąc

*) Widziałem w Janowie bardzo dobre rezultaty przez zaprzęganie do „sulek". Sulki można nabyć w Grudziądzu.

przeciętnie, dwuletni koń arabski odpowiada w przybliżeniu roczniakowi (yearlingowi 18-miesięcznemu) pełnej krwi. Jeżeli w naszym klimacie—a jest to bardzo słuszne—wyścigi dwuletniej młodzieży pełnej krwi (przeciętnie co do miesięcy od urodzenia mającej więcej nad lat dwa) rozpoczynają się oficjalnie dopiero w końcu sierpnia, jakżeż 3 l. konie arabskie mają się już mierzyć, ścigać w połowie maja? Fizjologicznie nie jest to pożądane, a rzadkie okazy wcześnie rozwinięte i bardzo wyjątkowo zbiegiem okoliczności wcześniej trenowane nie mogą być przykładem miarodajnym. Urządzając wyścigi i próby należy dążyć i starać się, żeby były chociaż w przybliżeniu obrazem przeciętnej krajowej hodowli. Przeciętnym hodowcom i właścicielom koni 3 l. arabskich trzeba dać chociaż możność ich przygotowania. Najwłaściwszy termin dla prób arabskich koni należy uważać, od pierwszych dni sierpnia do drugiej połowy września. Zaczęcie pod jesień prób arabskich koni, nietylko jest wskazane, ale i pożądane z punktu widzenia technicznego i praktycznego. Pozwala na spokojne, mniej ryzykowne przygotowanie konia, zaczynając od staranniejszego wyrobienia mu pyska, zwrotności, posłuszeństwa, a przechodząc następnie do cantrów, poczem powoli do galopów i do coraz bardziej ostrych „finiszów". Od początku marca do sierpnia pozostaje 5 miesięcy czasu, o ile młody koń bądź na jesieni czy w ciągu zimy był chociaż elementarnie, bez znarowienia podjeżdżany, to odliczając nawet dni wyjątkowej niepogody, można doprowadzić go do pewnej kondycji, następnie cantry i galopy umiejętnie stopniowane uzupełnią formę.

Wybór toru, aby próby mogły być regularne i miarodajne uważać należy za bardzo poważny warunek. Ten tor jest najpożądańszy i najwłaściwszy, który jest najlepiej utrzymany, organizacja wyścigów dokładna i wypadek np. tego rodzaju nie może mieć miejsca jak na jednym z torów małopolskich, iż z powodu nazbyt blisko toru postawionych barwnych chorągiewek służących do wytknięcia drogi w steeple-chase, dwa konie zarzuciły się w wyścigu co znacznie na ich szanse wpłynęło, a nawet były dyskwalifikowane.

Biorąc pod uwagę pierwsze meetingi sportowe, do których konie arabskie w wyłącznych dla nich wyścigach mogły współzawodniczyć — jak we Lwowie i Przemyślu — to liczba przyprowadzonych arabskich koni z Królestwa przeważyła.

Oprócz wyścigów nasuwa się pytanie, czy nie było by właściwem urządzanie wystawy koni arabskich urodzonych w Polsce, żeby rzeczywiście i lepiej, dokładniej obeznać się z materjałem co nam pozostał z „pogromów i pożarów".

Spis koni w Księdze Stadnej pomieszczony nie może dość plastycznie, uzmysłowić tych koni. Wystawa koni arabskich mogła by być skromna w zewnętrznych ramach, ale de facto celowa i pouczająca — była by też rodzajem drogowskazu i orjentacji co do wyboru reproduktorów na przyszłość.

Wszystkie konie rasowe nie mogą być wyścigowemi — ale pożądanem jest, żeby jaknajwiększy ich procent mógł być próbowany, stwierdzony, co do ich zdrowia, odporności organizmu, prawidłowości ruchów.

Tylko rozszerzając faktycznie zajęcie się koniem arabskim i tym materjałem, który pozostał nam, a odradza się, możem dojść do namacalnych wyników pożądanego postępu.

S. Wołowski.

LISTY Z FRANCJI.

(Ciąg dalszy).

III.

Ostatni tydzień wyścigów w Deauville, nie zważając na pogodę, która rozjaśniła się dopiero w dzień Grand Prix, przeszedł dosyć ciekawie i interesująco. 20-go sierpnia rozegrana została klasyczna „nagroda Morny" (około 200.000 frcs.) dla koni dwuletnich. Jak pisałem w poprzednim liście, wyścig ten budził w tym roku wielkie zainteresowanie, bo miały spotkać się w nim prawie wszystkie lepsze 2-latki, a ponieważ tak złożyło się, że nie mierzyły się nigdy przedtem, więc każdy miał swoich zwolenników.

Bardzo pewnie, cały czas prowadząc, wygrał ciemnogniady ogier Kantar (Alcantara II i Karabé) p. O. Mills'a, drugim był Miel-Rosa Rotschilda i trzecim faworyt, syn Sardanapala — Balmoral.

Chociaż uważam rezultat za zupełnie prawidłowy, nie mogę nie zauważyć, że Miel-Rosa i Balmoral musiały galopować po tej części toru, która wskutek ciągłych deszczów zamieniła się w błoto.

Budowa i ultra-stayerskie pochodzenie Kantara połączone z jego przyrodzoną szybkością zmuszają mnie, nie zastanawiając się, uważać go za cracka i głównego kandydata do wszystkich klasycznych nagród. Poważnym konkurentem dla niego może okazać się p. Martinez de Hoz—gn. Ermagines, który debiutował w Deauville. Ojciec jego znakomity stayer i ojciec większości francuskich stayrów—Bruleur (Chouberski i Basse Terre), a matka klasowa Erynnie od Ex-Voto i Explosion (Tarporley i Strike-a-Light). Jeszcze nie sformowany zupełnie, ale obdarzony wzrostem i ciekawemi linjami, ten poważny ogier debiutując był piąty lecz w kantrze wygrał następny wyścig. Uważany za jednego z najlepszych trenerów we Francji—Frank Carter potrafi go ostrożnie wytrenować i przedstawić w klasycznych trzyletnich wyścigach jako „crack'a".

Grand Handicap de Deauville—1600 mtr. na linji prostej—zebrał liczne towarzystwo, w którem zwyciężył pewnie, jedyny naprawdę jego klasowy uczestnik—3 l. Songe hiszp. markiza llano, dając wagę nawet niektórym koniom starszym. Songe—syn angielskiego, sprowadzonego do Francji reproduktora Sundari, syna znanego flyera Sundar'a i Gourouli, matki klasowego Pondolanda, wiosną rokował poważne nadzieje, ale potem nie zupełnie je sprawdził. Bardzo możebne, że jego specjalnością — jest prosta linja, ponieważ w 5 dni po zwycięztwie w Grand Handicap,

on, bez względu na poważną nadwagę, zwyciężył w klasowem towarzystwie wygrywając nagr. Quincey, wartości 60.000 frcs., na tymże samym dystansie na linji prostej. Deauville'ski Cesarewitch — Handicap de la Manche — 3400 mtr. wygrał specjalista po błocie, z lekką wagą—Raisonneur dosiadany przez hiszpańskiego żokieja - karzełka Garcia. Ojciec Raissonneura— na nieszczęście mało wzięty, choć stanówka z nim jest bardzo tania—reproduktor wybitnego pochodzenia — Gave, syn Rock-Sanda i Gazza Ladra.

(wyprodukował Ksar'a, Kantara i t. p.) — Saint Alary, ale trenowany w Anglji przez znakomitego Gilpin'a. Zaczął finiszować późno, nie licząc się z krótką prostą w Deauville, Elliott przegrał wyścig nie do przegrania, pobity przez młodego chłopca Begwistain, który jechał na trzeciej klasy, niosącym wszystkie nadwagi — Le Polisson synu Consol. Jest w treningu u znakomitego argentyńczyka Torterolo, który potrafił w dzień Grand Prix wygrać trenowanymi przez siebie końmi 4 wyścigi z pięciu.



PRZED TRYBUNĄ CZŁONKOWSKĄ: po rozegraniu 2 l. przychówku.

córki Bay Ronalda i znanej Xilenne od Le Sancy — otrzymując minimalną ilość matek, daje co rok wygrywające konie.

Grand Prix de Deauville (300.000 fr.) zebrał bardzo pstre pole, złożone z 16 koni i, jak zaznaczałem w poprzedniem liście, skomplikowany system nadwag i ulg, zamienił ten wyścig w średniej ciekawości handicap.

Moralnym zwycięzcą był, niosący top whight syn Bruler'a—Finglas, stanowiący własność francuskiego hodowcy,

Na tem Deauville'ski sezon skończył się. Stajnie zaczęły ruszać się w stronę Paryża, gdzie 4-go w Chantilly zacznie się sezon jesiennych wyścigów.

Następny list poświęcę specjalnie licytacji roczniaków w Deauville, która w drugiej swej połowie przeszła wszelkie oczekiwania i pobiła wszystkie rekordy, ustanawiając nowy—970.000 frcs. za klaczkę od Ksara i Uganda.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Deauville, 31 sierpnia 1927 r.

Przed jesiennym sezonem arabskich wyścigów.

Wobec zbliżającego się sezonu jesiennego wyścigów koni arabskich, oraz walnego zebrania Członków Towarzystwa, a co za tem idzie powzięcia uchwał co do programu wyścigowego na rok przyszły, kreślę słów kilka w tej sprawie.

Wychodząc z tego założenia, że zapoczątkowane próby na torze powinny służyć jedynie ku podniesieniu hodowli i racjonalnemu jej rozwojowi, przyczyniając się do umiejętnej selekcji i umożliwiając wydobycie się na czoło rzeczywiście wybitnie dobremu koniowi, a usuwając od hodowli jednostki, którym brak wszelkich danych do pozostania w stadzie.

Przyjmując jako pewnik, że koń arabski dłuższego potrzebuje czasu do zupełnego rozwoju, niż koń pełnej krwi, powinno się to wziąść pod uwagę przy układaniu propozycji, i tak je ułożyć, by od konia w miarę jego rozwoju coraz większych wymagać wysiłków, nie niszcząc jednak organizmu i dopiero, gdy dojdzie do maksimum sił, maksimum jego zdolności do pracy wydobyć.

Dlatego też odradzam hodowcom konia arabskiego, rozgrywania klasycznych nagród koniem 3-letnim, a byłbym za tem, by zdobycie tych nagród pozostawić 4-letniemu.

Ttrzyletnie konie arabskie, zdaje mi się, powinnyby biegać najprędzej dopiero w sierpniu. Arab w wieku trzyletnim jest dopiero w pełni rozwoju, powinien być więc przygotowanym do wyścigów bardzo oględnie i systematycznie, co w naszych stosunkach klimatycznych jest na wiosnę prawie, że nie możliwem, zaś na sierpień da się z całą sumiennością wykonać.

O ile Tow. Wyśc. Kon Arab. postanowiłoby urządzać gonitwy dla 3-latków dopiero w sierpniu, radziłbym je rozgrywać na dystansach od 1000 - 1600 mtr. pod wagą dla ogierów 52 kg. dla klaczy 50 kg. Wagi nie powinny być wyższe z tego względu, że u araba może najsłabszą stroną jest linja grzbietu, która przez racjonalną pracę może się poprawić, zaś grzbiet, zbytnio obciążany w chwili rozwoju, może się wygiąć jeszcze więcej

Biegi dla trzylatków powinnyby być podzielone na kilka grup, zaczynając najniższą od najkrótszego dystansu i najniższej nagrody pieniężnej, każda następna grupa powinnaby mieć dłuższy dystans i cenniejszą nagrodę, a propozycje powinnyby być tak ułożone, by koń wygrywając jedną grupę musiał przez to samo przejść do następnej, w ten sposób w najlepiej dotowanych nagrodach, przy końcu sezonu, powinnyby się zgrupować najlepsze konie a z pomiędzy nich na czoło powinien się wybić przypuszczalnie najlepszy. Konie lepsze, ustępując i z najniższych kategorji, umożliwiłyby gorszym również coś zarobić na życie. Dążąc do tego, by najlepsze konie wypróbować, ale ich nie zniszczyć, należałoby propozycje ułożyć w ten sposób, by dobry koń 3-letni nie mógł więcej jak 6 razy biegać w ciągu roku wyścigowego, a jednak mógł tyle wygrać, by się sam opłacił i jeszcze coś wygrał na pokrycie kosztów utrzymania gorszych towarzyszów stajni, nie niszcząc się przez nadmierne wykorzystanie go przez zaczęste bieganie.

Klasyczne nagrody na dystansach od 1600—2400 mtr. radziłbym rozgrywać dopiero końmi 4-letniemi na wiosnę, przedłużając w jesiennym sezonie dystanse, najwyżej do 3200 mtr., a podnosząc wagę dla koni 4-letnich og. do 58 kg. klaczy 56 kg., dla 5 letnich i starszych 62 i 60 kg.

System handicapowy, wprowadzony w wyścigach koni pełnej krwi, uważam za nieszczęście dla hodowli, przynosi on bowiem wprawdzie większe dochody z totalizatora, uniemożliwiając częściowo zorjentowanie się graczy w szansach, ale niszczy konie, co przy znikomej ilości materjału hodowlanego arabów i nie możności importu jest bardzo niebezpiecznem, to też gorąco doradzam unikać tego w układaniu propozycji wyścigowych, wprowadzając natomiast przedłużenie dystansu i podwyższenie wartości nagród, grupując jednak w każdym biegu konie pod równymi wagami. Jedynie wyjątkiem mogą być biegi sprzedażne, gdzie waga konia zależałaby od oceny.

Obciążanie zbytnią wagą dobrego konia jest jakby karą za to, że jest dobrym, a równocześnie protegowaniem gałgana, który pod równą wagą nie mógłby współzawodniczyć. Handicapy mają jeszcze jedną złą stronę, że nieraz zmuszają właściciela stajni do różnych kombinacji, które znów utrudniają kryterjum w rozpoznaniu rzeczywistej wartości konia. Daleko zdrowszym i rozsądniejszym jest sposób przesuwania dobrego konia za wygrane do wyższej grupy i zmuszania go w ten sposób do próbowania swych sił z coraz lepszymi, a zarazem mniej licznymi współzawodnikami.

Konie 3-letnie powinny na przyszłość współzawodniczyć tylko z równolatkami, tak samo konie 4-letnie w sezonie wiosennym. W jesieni możnaby już urządzić kilka biegów dla koni 4-letnich i starszych dla porównania

Dla koni 5-letnich i starszych możnaby urządzić w ciągu roku wyścigowego kilka gonitw na dłuższych dystansach, nie przekraczając jednak 4200 mtr., gdyż dłuższe ponadto dystanse uważam za bezcelowe męczenie konia, a wygranie jeszcze dłuższego wyścigu dowodzi raczej większej sprawności jeźdźca niż dobroci konia. Waga dla 5-letnich i starszych nie powinna, według mego przekonania, przekraczać 62 kg

Zdaje mi się, że należałoby konie 1/2 krwi zapisane do drugiego działu jako takie, które nie mają domieszki pełnej krwi, dopuścić do brania udziału we wszystkich gonitwach bez nadwagi i ograniczeń, z tego powodu, że ich potomstwo wcześniej czy później i tak ma przejść do pierwszego działu, więc powinny być należycie wypróbowane.

Za bardzo korzystne uważam specjalnie dla arabów, tylko „flying start", gdyż te pozwalają na przejście z wolniejszego tempa w szybsze, a odskakiwanie z miejsca rujnuje nerwy i stawy skokowe niepotrzebnie.

Zdaje mi się, że na tych zasadach ułożone propozycje, pozwoliłyby na mniej więcej dokładną selekcję, uniemożliwiając za częste branie udziału w wyścigu dobremu koniowi, na zaszanowanie przynajmniej wybitnie dobrych jednostek dla hodowli, nie pozwalając na rujnowanie ich organizmu przez przeforsowanie.

Ten kierunek czysto hodowlany należałoby ustalić w układaniu propozycji, za nim decydujący wpływ na to nie wymknie się z rąk zamiłowanych hodowców, którym więcej powinno zależeć na wypróbowaniu konia, niż na ewentualnem wygraniu prędzej większej sumy pieniędzy, przy równoczesnem zrujnowaniu konia.

Bogdan Ziętarski.

Czaple, dnia 1 września 1927.

Wyścigi konne w Warszawie.

Dzień IV, 1 września.

Pogoda, tor dobry.

Bzura łatwo pobiła jedyną konkurentkę.

Z dobrymi końmi zwyciężył Florestan bijąc o długość Alembika. Źle biegał Pan Prezes.

Nie łatwo Biskra wygrała od Risty, daleki Gran.

Liczne towarzystwo wyprzedziła Alfa III, idąca cały czas na bliskiem miejscu. Drugą została Bibiella przed Bebusiem. Cały czas daleko Fuga.

Walką zakończył się wyścig następny. Zagadka z trudem utrzymała długość przed Estramadurą, za tą trzeci o szyję Esperanto.

Wichura II minęła finiszem b. trudnym prowadzącą Lisette II.

Sprzedażną nagrodę wygrał jaknajłatwiej Rosenfels.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

Bzura 2 l. kl. gn. (Manton i Beluga) st. „Ktery-Szepietów", ż. Magdaliński — 1

Mista — 2. Wygr. w 54 s. Tot. 20 zł.

II. Nagr. 2.500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Florestan 3 l. og. c.-gn. (Morganatic i Reine Fiamette) p. L. Dydyńskiego, ż. Magdaliński — 1

Alembik — 2, Pan Prezes — 3. Wycofana: Buława. Wygr. w 1 m. 42$^1/_2$ s. Tot. 30 zł.

III. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Biskra 2 l. kl. gn. (Alaric Victor i Nabotoris) p. M. Bersona, ż. Pasternak — 1

Rista — 2, Gran — 3. Wycofane: Esperanto, Estramadura, Waleczny i Fleur de Lys. Wygr. w 1 m. 9$^1/_2$ s. Tot. 14 zł.

IV. Nagr. 800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Alfa III 5 l. kl. c.-gn. (Krasnoludek i False) p. A. Ostoia-Ostaszewskiego, ż. Pasternak — 1

Bibiella — 2, Bebuś — 3; b. m. Atlanta, Durban, Filar, Alfa II i Fuga. Wycofane: Bek, Izydor Katz i Korea. Wygr. w 1 m. 23 s. Tot. 22, fr. 14, 42 i 24 zł.

V. Nagr. 1.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

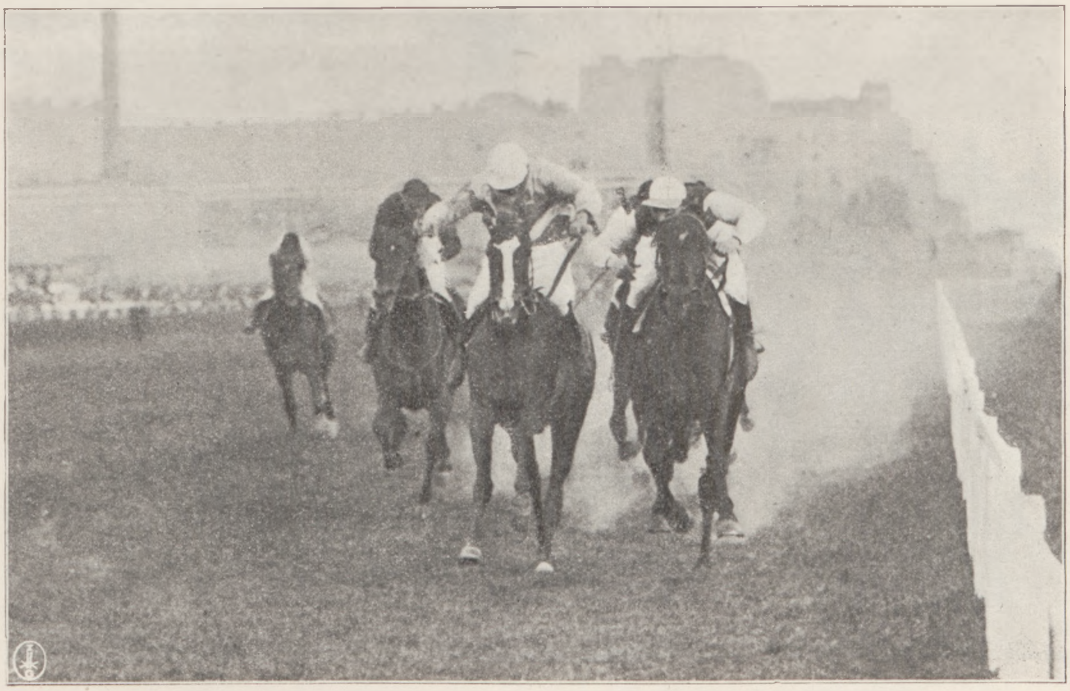
Zagadka 2 l. kl. gn. (Huszar II i Polmoodie Młoda) p. A. Olszowskiego, ż. Chatisow — 1

Estramadura — 2, Esperanto — 3. Wycofane: Waleczny i Rista. Wygr. w 1 m. 9$^1/_2$ s. Tot. 30 zł.

VI. Nagr. 900 zł. dla 3 i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Wichura II 3 l. kl. gn. (Blue Danube i Osa) L. J. bar. Kronenberga, ż. Górecki — 1

Lisette — 2, Happy Jack — 3; b. m. Jack i Arlekin. Wycofane: Lady Szerena, Parys i Mitra. Wygr. w 2 m. 17 s. Tot. 19, fr. 15 i 21 zł.



FINISZ NAGRODY IM. PREZESA TOWARZYSTWA: wygrywa Herkules.

VII. Nagr. Sprzedażna 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Rosenfels płn. og. gn. (Tuki i Roseninseln) p. T. Falewicza, j. Jagodziński II — 1

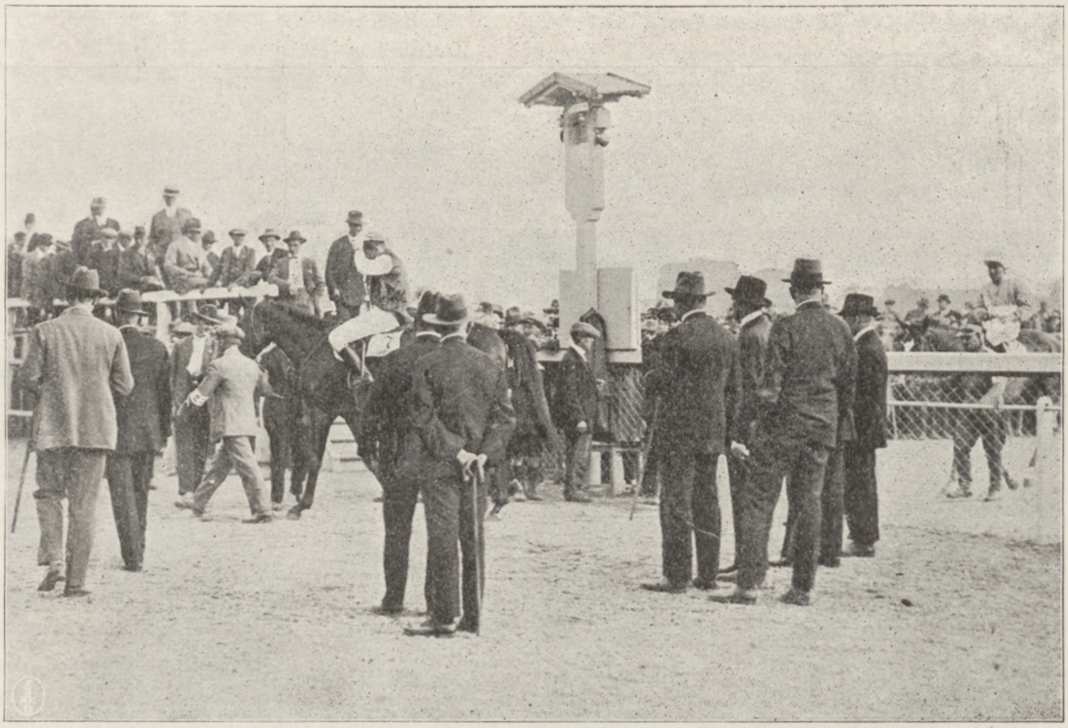
Flos — 2, Hajdamak — 3; b. m. Derwisz, Dina, Arpad, Essauł, Gloriola i Talassa. Wycofane: Renata, Cześnik i Polish Cob. Wygr. w 1 m. 43 s. Tot. 57, fr. 18, 18 i 16 zł.

Dzień V, 3 września.

Pogoda, tor dobry.

Najciekawszym wyścigiem był ten, w którym Oleś, prowadząc pobił łatwo Figaro, Amora i Bosfora.

Znów w dwóch lepszych gonitwach trzylatki były na przodzie. Fortuna II pobiła łatwo Elmę II, Dziadka i Baroness Dziwak bardzo pewnie wyprzedził Ententę, Urwipołcia i Pana Leona.



ZWYCIĘZCA NAGR. IM. PREZESA TOWARZYSTWA („ST. LEGER")
3 l. og. kary HERKULES (Illuminator—Helenka), wł. S. Mroczkowskiego, hod. F. Wężyka.

Cieszono się ze zwycięzkiego debiutu młodego chłopca, syna trenera Michalczyka, który na Bijou finiszował ładnie.

Wyścig z płotami wygrał Chobot od Demagoga i in.

Ładne zwycięztwo odniosła May Rose wygrywając finiszem o długość, ale bardzo swobodnie.

Pewnie wygrał Pirat.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 900 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.

Chobot 5 l. og. gn. (Blue Danube i Reduta) Grona oficerów 9 p. Strzelców Konnych, chł. Gajewski — 1

Demagog — 2, Erica — 3; b. m. Turkus. Wygr. w 2 m. 54 s. Tot. 54, fr. 19 i 14 zł.

II. Nagr. 1.500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Oleś 3 l. og. siwy (King's Idler i Artemis) p. M. Róga, ż. Kucharski — 1

Figaro — 2, Amor — 3; b. m Bosfor. Wycofane: Dziwak i Hektos. Wygr. w 2 m. 17 s. Tot. 51, fr. 17 i 14 zł.

III. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

May Rose 2 l. kl. kaszt. (Wily Attorney i Elaunay) st. „Ktery-Szepietów, ż. Magdaliński – 1

Karat — 2, Droga — 3; b. m. Kaprys i Poranek. Wycofana Trilby. Wygr. w 53 s. Tot. 18, fr. 13 i 15 zł.

IV. Nagr. 1.100 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Fortuna II 3 l. kl. kaszt. (Manton i Habe) p. B. Karwowskiego, chł. Matuszewski — 1

Elma II — 2, Dziadek — 3; b. m. Baroness. Wycofane: Ententa, Oleś i Lady Szerena. Wygr. w 1 m. 42 s. Tot. 36, fr. 16 i 13 zł.

V. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Pirat 2 l. og. c.-gn. (Balthazar i Perła IV) Grona ofic. 1 pułku Uł. Krechowieckich, ż. Chatisow — 1

Ekstaza — 2, Galopada — 3. Wycofane: Kaprys, Grymas i Lanca. Wygr. w 1 m. 9½ s. Tot. 19 zł.

VI. Nagr. 800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Bijou 5 l. kl. gn. (Albula i Beate) J. hr. Czarneckiego, chł. Michalczyk — 1

Morgat B. W. — 2, Jeanette II — 3; Promienny i Bek. Wycofane: Cześnik i Eros. Wygr. w 2 m. 17½ s. Tot. 30, fr. 19 i 31 zł.

VII. Nagr. 1.200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Dziwak 3 l. og. kary (Carabas i Chuckle) pp. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, chł. Matuszewski — 1

Ententa — 2, Urwipołeć — 3; b. m. Pan Leon. Wycofane: Dziadek i Amor. Wygr. w 2 m. 17 s. Tot. 38, fr. 17 i 17 zł.

Dzień VI, 4 września.

Pogoda, tor dobry.

Nagrody „im. Prezesa T. Z. do H. K. w P." (St. Leger), Kruszyny i Sac-à-Papier.

Dnia 4 września rozegrano te trzy klasyczne i cenne nagrody. Pogoda była piękna, publiczności dużo. Wyścigi dobrze obsadzone i ciekawe. Gwoździem dnia był St. Leger, a występ niezwyciężonej w tym roku Fali III emocjonował wszystkich.

Po starcie Fala III sama zajmuje czoło gonitwy, idąc łatwo w szybkiem tempie. Tuż za nią Herkules, Frasquita II, Chum, Don Carlos, Reine Seule i źle galopująca Eskorta II. W połowie wyścigu poprawiają miejsca Reine Seule i Don Carlos. Na prostą dużem kołem wyprowadza Fala III już bardzo pobudzana, od bandy również b. pobudzany Herkules. Fala III odpada; z Herkulesem zawiązuje walkę Reine Seule, lecz mija ją doskonałym finiszem Frasquita II. Herkules zawzięcie broni się i doprowodza do słupa o szyję przed Frasquitą II, o 2 długości trzecia Reine Seule, dalej Don Carlos, Fala III, Chum i daleka Eskorta II.

Herkules 3 l. og. kary (po Illuminator i Helenka) p. St. Mroczkowskiego, urodził się w stadzie p. F. Wężyka. Herkules biegał b. dobrze i wytrzymał b. ostre tempo Fali III ($32^1/_2$—$32^1/_2$—$32^1/_2$—$32^1/_2$—33—33). Dosiadał go ż. Pasternak, trenuje tr. J. Karwacki.

Doskonały wyścig zrobiły Frasquita II i Reine Seule.

Natomiast Fala III? Stajnia liczyła najwidoczniej, że ta klacz wytrzyma prowadzenie w tak szybkiem tempie, może była niedysponowana, choć wyglądała dobrze. Zobaczymy to w niedzielę w Janowskiej.

W ładnym stylu Nagr. Kruszyny (produce) zdobył Etyl og. gn. (Carabas i Risotta) p. H. Cichowskiego i A. i J. br. Bronikowskich. Etyl zaraz po starcie minął Goldyngę i doprowadził do mety. O drugie miejsce, przed trybunami toczyła się walka pomiędzy Goldyngą, Biskrą i Ferganą. Utrzymała je Goldynga o łeb przed Ferganą.

Etyl wygrał już nagr. Próbną dla ogierów, więc zapowiada się dobrze.

„Nagr. Sac-à-Papier" wygrał doskonały koń starszy Forward, chyba dobrze znany. Szły na przodzie Dollar, Boruta, Granat, dalej Ten, Tamerlan, ostatni Forward. Po wyjściu na przeciwległą prostą Boruta chciał minąć Dollara, lecz zaraz odpadł do ostatnich koni. Na 1100 mtr, przed metą stawka grupuje się, a na trzecim zakręcie wychodzi na czoło Forward (ż. Czernuszenko) i wygrywa o $1^1/_2$ dł. od towarzysza stajennego Granata, za którym o 2 dł. Tamerlan.

Wyścigi rozpoczęła gonitwa, w której Fatima A. marg. i A. hr. Wielopolskich w wielkim stylu przodowała na całej przestrzeni.

W drugiej gonitwie, dwuletniej, piękną akcją i łatwością zwycięztwa zwracała uwagę Fabiola, której pierwszy debiut był nieudany.

Lisette II pobiła, prowadząc gonitwę, Biankę II i Samuma, a Fanaberja dosiadana przez początkującego chłopca Klamara III, wygrała od Florydora, Donny Mobile, Lady Szereny i Ali.



EPIZOD Z WYŚCIGU O NAGRODĘ „KRUSZYNY": (4 l. przychówek).

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 1.200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Fatima 3 l. kl. c.-gn. (Illuminator i Aragwa) margr. i A. hr. Wielopolskich, ż. Dugan — 1

Aino II — 2, Ataman — 3; b. m. Egarèe. Wycofane: Fordham, Ententa i Baroness. Wygr. w 1 m. $41^1/_2$ s. Tot. 13, fr. 12 i 21 zł.

II. Nagr. 1000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Fabiola 2 l. kl. kaszt. (Oszczep i Rózga) K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, ż. Górecki — 1

Sac-a-Vin B. W. — 2, Ibanez — 3. Wycofane: Episod, Kaprys, Pex Ball i Czataldża. Wygr. w 1 m. 9 s. Tot. 15 zł.

III. Nagr. Sac-à-Papier 10.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 3200 mtr.

Forward 5 l. og. c.-gn. (Fils du Vent i Gaff) p. E. Grzybowskiego, ż. Czernuszenko — 1

Granat — 2, Tamerlan — 3; b. m. Boruta, Dollar i Ten Wygr. w 3 m. 29 s. Tot. 16, fr. 15 i 51 zł.

IV. Nagr. Kruszyny. Produce 10.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Etyl 2 l. og. gn. (Carabas i Risotta) pp. H. Cichowskiego, i A. i J. Bronikowskich, ż. Dorosz — 1

Goldynga — 2, Fergana — 3; b. m. Biskra, Battaliana, Runa, Estella II, Esmeralda i Zulus. Wygr. w 1 m. 9 s. Tot. 41, fr. 17, 25 i 26 zł.

V. Nagr. im. Prezesa Tow. Zach. do Hod. Kon. w Polsce, St Leger 20.000 zł. dla 3 l. og. i kl Dystans około 3000 mtr.

Herkules 3 l. og. kary (Illuminator i Helenka) p. S. Mroczkowskiego, ż. Pasternak — 1

Frasquita II — 2, Reine Seule — 3; b. m. Don Carlos, Fala III, Chum i Eskorta II. Wygr. w 3 m. 16 s. Tot. 58, fr. 44 i 44 zł.

VI. Nagr. 1.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Lisette II 4 l. kl. c.-gn. (Ybro i Lady Prim) p. J Hulewicza, j. Jagodziński II 1

Bianka — 2, Samum — 3. Wycofane: Murman, Dzisna, Bajka II, Dziadek i Renata. Wygr. w 2 m 16 s. Tot. 24 zł.

VII. Nagr. 800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Fanaberja 3 l. kl. gn. (Illuminator i Fantazja) p. E. Crzybowskiego, chł. Klamar III 1

Florydor — 2, Donna Mobile — 3; b. m. Lady Szerena i Ala. Wygr. w 1 m. 45 s. Tot. 36, 23 i 38 zł.

Dzień VII, 6 września.

Pogoda, tor dobry.

Bajka II formalnie spacerowała.

Efektownym finiszem Garonna w ostatniej chwili wyrwała zwycięztwo Bzurze.

Podobnież kończył się wyścig płotowy: na prostej Bina II rzuciła pole, lecz przed trybunami zaczął zbliżać się Essauł i zdążył wyprzedzić.

Zacięta walka toczyła się na końcu innej dwuletniej gonitwy, którą ostatecznie pewnie wygrała Czataldża.

Prowadząc cały czas zwyciężył pewnie Eros, za którym cały czas szła blisko druga Caryca i dalej inne.

Z 10 dwulatków wycofano 8 więc odbył się pojedynek między Birmą i Pex Ball, zakończony przewagą klaczy.

Fakir poprowadził i łatwo zwyciężył Allier i Eldorado.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Bajka II 5 l. kl. gn. (Eider i Therese) J. hr. Czarneckiego, ż. Dugan — 1

Dumny — 2, Mitra — 3. Wycofane: Polish Cob, Bebuś i Alfa III. Wygr. w 2 m. 19 s. Tot. 10 zł.

II. Nagr. 1.500 zł. dla 2 l og. i kl. Dystans około 850 mtr.

Garonna 2 l. kl kaszt. (King's Idler i Rodija) p. J. Hulewicza, ż. Dorosz — 1

Bzura — 2, Georgina — 3; b. m. Foresta, Trilby i Rapsod. Wycofana: Mista. Wygr. w 52 s. Tot. 22, fr. 15 i 17 zł.

III. Nagr. 800 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.

Essauł 3 l. og. kaszt. (As-des-as i Rola) K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, chł. Lipiński — 1

Bina II — 2, Fez — 3; b. m. Czarowna i Renata. Wycofane: Diomed II. Wygr. w 2 m. 30 s. Tot. 50, fr. 17 i 13 zł.

IV. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl Dystans około 1100 mtr.

Czataldża 2 l. kl. kaszt. (Balthazar i Crescenttc) Grona of. I pułku Uł. Krechowieckich, ż. Chatisow — 1

Fantomas — 2, Lanca — 3; b. m. Erna, Dziwo II i Extaza. Wycofane: Waleczny, Irasatti, Garonna i Foresta. Wygr. w 1 m. $10^1/_2$ s. Tot. 83, fr. 42 i 62 zł.

V. Nagr. 800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Eros 4 l. og. gn. (Carabas i Saffi) p E. Grzybowskiego, ż. Czernuszenko — 1

Caryca — 2, Granat II — 3; b. m. Derwisz i Bebuś. Wycofane: Promienny i Atlanta. Wygr w m. $18^1/_2$ s. Tot. 43, fr. 25 i 19 zł.

VI. Nagr. 1.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Birma 2 l. kl. gn. (Arak i Alpha) p. M. Bersona, ż. Pasternak — 1

Pex Ball — 2. Wycofane: Irasatti, Extaza, Waleczny, Fantomas, Czataldża, Lanca, Georgina i Dziwo II. Wygr. w 1 m. $9^1/_2$ s. Tot. 20 zł.

VII. Nagr. 2.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Fakir 5 l og. gn. (Fils du Vent i Blameless) p. M. Butkiewicza, j. Kordacz — 1

Eldorado — 2 Allier — 3. Wycofany: Monitor. Wygr. w 2 m. $15^1/_2$ s. Tot. 36 zł.

Dzień VIII, 7 września.

Pogoda, tor dobry.

Rista po batach o łeb zwyciężyła Zbira

Ładne i obiecujące na przyszłość zwycięztwo odniosła Elija, przeprowadziwszy cały wyścig i w rękach go wygrywając.

Colonel pobił Łaskawą Panią, która jakoś nie może odzyskać swej dwuletniej formy, i trzy inne dużo słabsze konie.

Bardzo łatwe zwycięztwo na krótkim dystansie (1300 mtr.) osiągnęła Fortnna II nad prowadzącym wyścig Farmazonem. Tylko trzeci był tutaj szybki czterolatek Goliath.

Aral wykazał swą przewagę w wyścigu na dystansie 1600 mtr nad Mary i Urwipołciem.

Finiszem wygrała Wichura II pod żok. Góreckim od Smoka i innych.

Dzień zakończył się pewnym zwycięztwem Floridora w handicapie nad La Monterią, Jemiołą II, Atlantą i Wandeą.

Rezultat gonitw.

I. Nagr. 1.200 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Rista 2 l. kl. gn. (Manton i Bajka) p. B. Szwejcera, ż. Dorosz — 1

Zbir — 2, Eunice — 3. Wycofany: Waleczny. Wygr. w 1 m. 9½ s. Tot. 14 zł.

II. Nagr. 1.000 zl. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Elija 2 l. kl. gn. (Madjar i Blameless) p. M. Butkiewicza, j. Kordacz — 1

Resonnance B. W. — 2, Goniec — 3; b. m. Irasatti i Waleczny. Wygr. w 1 m. 10 s. Tot 19, fr. 16 i 49 zł.

Farmazon — 2, Goliath — 3. Wycofane: Armagnac i Belladona. Wygr. w 1 m. 22 s. Tot. 22 zł.

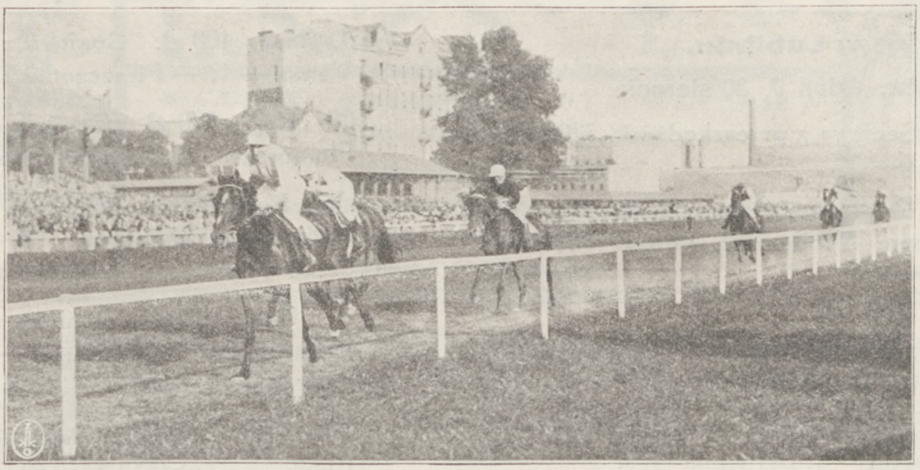
V. Nagr. 1.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Aral 5 l. og. c.-gn. (Arak i Alcantara) p. M. Bersona, ż. Pasternak — 1

Mary — 2, Urwipołeć. Wycofane: Edynburg, Elma II i Monitor. Wygr. w 1 m. 42 s. Tot. 19 zł.

VI. Nagr. 1.000 zł. dla 3 i st. l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Wichura II 3 l. kl. gn. (Blue Danube i Osa) L. J. bar. Kronenberga, ż. Górecki — 1



FINISZ WYŚCIGU O NAGRODĘ SAC-à-PAPIER: wygrywa Forward.

III. Nagr. 800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Colonel 3 l. og. gn. (Fils du Vent i Cytis) p. W. Linhardta, ż. Szyszkowski — 1

Łaskawa Pani — 2, Radlok — 3; b. m. Izydor Katz i Prima Aprilis. Wycofane: Wandea, Kinga, Lapis Lazuri, Hektos, Budrys i Korea. Wygr. w 1 m. 44½ s. Tot. 55, fr. 16 i 12 zł.

IV. Nagr. 1.200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

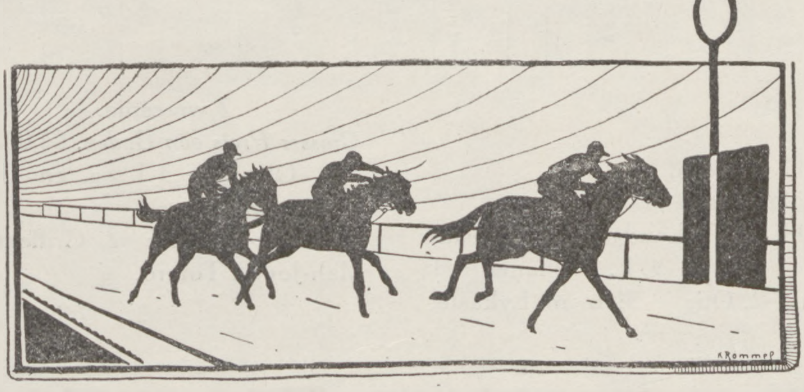
Fortuna II 3 l. kl. kaszt. (Manton i Habe) p. B. Karwowskiego, chł. Matuszewski — 1

Smok — 2, Wulkan — 3; b. m. Ententa, i Dzisna, Danuta została na starcie. Wycofane: Fordham, Happy Jack i Edynburg. Wygr. w 2 m. 17½ s. Tot. 18 i 10, fr. 13, 18 i 10 zł.

VII. Nagr. 900 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Florydor 3 l. og. kaszt. (Blthazar i Slivka) p. B. Karwowskiego, ż. Dorosz — 1

La Monteria — 2, Jemioła II — 3; b. m. Atlanta i Wandea. Wycofane: Parys i Buława. Wygr. 1 m. 43 s. Tot. 26, fr. 16 i 22 zł.



K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Wiadomości Wyścigowych** wyszły Nr. Nr. 34 i 35.

Z toru. Epidemja kaszlu już zupełnie przeszła. Szpital koński na torze zupełnie opustoszał.

— **W stajni wyścigowej M. Bersona** padła na skręt kiszek 2 l. kl. c.-gn. Babie Lato (Alaric Victor i Kaśka).

— **Wyścigi Konne w Lublinie.**

Rezultat gonitw, dzień V, 30 sierpnia.

I. Nagr. 400 zł. Gonitwa z przeszkodami, 3200 mtr.
Delegat — 1, Graal — 2.

II. Nagr. 500 zł. Gonitwa z płotami, 2100 mtr.
Kin Fo — 1, Verbum Nobile — 2, Groza — 3; b. m. Anitra i Pieszczotka.

III. Nagr. 500 zł., 1600 mtr.
Czajka — 1, Dagobert — 2, Amur — 3; b. m. Depesza, Dyana, Rea, Horpyna, Alaska i Dola II.

IV. Nagr. 500 zł. Gonitwa z płotami 2400 mtr.
Floramour — 0, Argus — 1, Dziuchna — 2.

V. Nagr. 400 zł., 2100 mtr.
Wencjanka — 1, Monsieur de Camors B. W. — 2, Dziuba — 3; b. m. Dragoman.

VI. Nagr. 500 zł. Gonitwa z przeszkodami, 4000 mtr.
Wetchera — 1, Brawo — 2, Litka — 3.

Rezultat gonitw, dzień VI, 1 września.

I. Nagr. 500 zł., 1100 mtr.
Puszta — 1, Freja II — 2, Prima — 3.

II. Nagr 400 zł. Gonitwa z przeszkodami, 3600 mtr.
Venus — 1, — Pieszczotka 2.

III. Nagr. 500 zł. Gonitwa z płotami, 2400 mtr.
Floramour — 1, Umykaj Polmoodie — 2, Rea — 3.

IV. Nagr. 600 zł., 1600 mtr.
Kalina — 1, Dziuchna — 2, Czajka — 3; b. m. Monsieur de Camors B. W., Uroda, Amur i Kochany Xiąże.

V. Nagr. 500 zł. Gonitwa z płotami. 2400 mtr.
Reve d'or — 1, Bajeczna — 2, Wieszczka Fal — 3; b. m. Czeczuga, Tanina i Crescent Moon.

VI. Nagr. 600 zł. Gonitwa z przeszkodami, 4000 mtr.
Rakieta — 1, Cetynja — 2, Holbert — 3.

HERKULES og. kary, ur. w r. 1924 w stadzie Fr. Wężyka.

<table>
<tr><td colspan="16">HELENKA</td><td colspan="16">ILLUMINATOR</td></tr>
<tr><td colspan="8">Hütten</td><td colspan="8">Cargill</td><td colspan="8">Ayesha</td><td colspan="8">Radium</td></tr>
<tr><td colspan="4">Lady Commoner</td><td colspan="4">Filou</td><td colspan="4">Galinne</td><td colspan="4">Carbine</td><td colspan="4">Lily Rosebery</td><td colspan="4">Ayrshire</td><td colspan="4">Taia</td><td colspan="4">Bend'Or</td></tr>
<tr><td colspan="2">Lady Paramount</td><td colspan="2">Common</td><td colspan="2">Fidget</td><td colspan="2">Gunnersbury</td><td colspan="2">Lady Chelmsford</td><td colspan="2">Galopin</td><td colspan="2">The Mersey</td><td colspan="2">Musket</td><td colspan="2">Last Link II</td><td colspan="2">Crowberry</td><td colspan="2">Atalanta</td><td colspan="2">Hampton</td><td colspan="2">Eira</td><td colspan="2">Donovan</td><td colspan="2">Rouge Rose</td><td colspan="2">Doncaster</td></tr>
<tr><td>Thrift</td><td>Toxophilite</td><td>Thistle</td><td>Isonomy</td><td>Miss Eleanor</td><td>Ostreger</td><td>Hippia</td><td>Hermit</td><td>Lucretia</td><td>Rosicrucian</td><td>Flying Duchess</td><td>Vedette</td><td>Clémence</td><td>Knowsley</td><td>c. West Australjana</td><td>Toxophilite</td><td>Stella</td><td>Beauclerc</td><td>Lizzie Lindsay</td><td>Rosebery</td><td>Feronia</td><td>Galopin</td><td>Lady Langden</td><td>Lord Clifden</td><td>Aeolia</td><td>Kisber</td><td>Mowerina</td><td>Galopin</td><td>Ellen Horne</td><td>Thormanby</td><td>Marigold</td><td>Stockwell</td></tr>
</table>

ZAGRANICZNA.

— **Baden-Baden,** 30 sierpnia.
Zukunfts-Rennen, 20.000 mk., 1200 mtr.
Contessa Maddalena kl. gn. (Landgraf i Cresta) p. R. Haniela, ż. F. Williams — 1
Mondovi (koń francuski)—2, Otis — 3; b. m. Lykaste.

2 września.
Grosser Preis von Baden, 64,000 mk., 2400 mtr.
Oleander 3 l. c.g. gn. (Prunus i Orchide) p. S. A. v. Oppenheima, ż. Varga — 1
Sac-à-Papier—2, Grillemont—3; b. m. 4 konie, w tem Mah-Jong i Torero.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.